

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



12-LATEK W PIŻAMIE W ŚRODKU NOCY NA DRODZE. POMÓGŁ KIEROWCA CIĘŻARÓWKI I DZIELNICOWI

Data publikacji 08.10.2018

Była godzina 2 w nocy, a temperatura niewiele wyższa od zera, w takich właśnie okolicznościach uwagę kierowcy ciężarówki zwrócił chłopiec w piżamie idący drogą krajową numer 22. Kiedy mężczyzna zatrzymał pojazd i zorientował się, że z dzieckiem nie ma kontaktu, zabrał go do pojazdu i zawiózł do najbliższej stacji benzynowej, skąd zgłosił sprawę Policji. Skierowani na miejsce dzielnicowi próbowali ustalić tożsamość chłopca, jednak z uwagi na jego stan zdrowia było, to bardzo trudne. Cała historia skończyła się jednak szczęśliwie.



Sytuacja była bardzo niebezpieczna dlatego, że w nocy z niedzieli na poniedziałek (7/8 października) temperatura była niewiele wyższa od zera. W takich warunkach bardzo łatwo o wyziębienie organizmu. Szczególnie niebezpieczne mogą być sytuacje związane z zaginięciem dzieci i osób starszych, czy schorowanych. W takich przypadkach kluczowa dla szybkiego odnalezienia jest odpowiednia reakcja rodziny i opiekunów oraz świadków, którzy widząc osoby mogące potrzebować pomocy - zareagują. Tak było w przypadku kierowcy ciężarówki, który w nocy z niedzieli na poniedziałek około godziny 2, zauważył dziecko ubrane jedynie w piżamę i buty, samotnie idące drogą krajową numer 22. Mężczyzna zatrzymał pojazd, wtedy okazało się, że jest to chłopiec, z którym nie ma kontaktu. Czujny kierowca zabrał dziecko ze sobą i zawiózł do najbliższej stacji paliw w Strzelcach Krajeńskich. Tutaj skontaktował się z dyżurnym Policji.

Na miejscu skierowano dzielnicowych młodszego aspiranta Kamila Grudnia i sierżanta sztabowego Sebastiana Michalskiego, którzy przejęli chłopca. Niestety z dzieckiem nie można było się porozumieć i ustalić jego tożsamości. Dziecko zostało zbadane przez lekarza. Na szczęście okazało się, że nie doznało żadnych obrażeń, ani wychłodzenia organizmu. Policjanci kontynuowali próby ustalenia tożsamości dziecka, sprawdzając m.in. wytypowane adresy w okolicznych miejscowościach. Przełom nastąpił wówczas, kiedy do strzeleckiej komendy zgłosił się mężczyzna z prośbą

o pomoc, ponieważ kiedy on i jego żona spali ich 12-letni syn otworzył drzwi od mieszkania i wyszedł. Mężczyzna dodał, że syn jest schorowany i może mieć problem z powrotem do domu, szczególnie z uwagi na późną porę nocną i trudne warunki atmosferyczne. Mężczyzna był kompletnie zaskoczony, kiedy okazało się, że syn cały i zdrowy czeka na niego w komendzie. Chłopiec, chwilę później wrócił z tatą do domu. Tym razem, dzięki właściwej reakcji kierowcy wszystko skończyło się szczęśliwie.

młodszy aspirant Tomasz Bartos

Komenda Powiatowa Policji w Strzelcach Krajeńskich